

Wstęp

Autentyczność oznacza oryginalność, prawdziwość, spełnienie określonych kryteriów. Dla wielu z nas pozostaje synonimem wartości. Tymczasem, jak się wydaje, w dzisiejszym świecie autentyczność wypierana jest z wszystkich sfer życia publicznego. W tym kontekście podjęcie problemu autentyczności wydaje się nie tylko uprawnione, lecz nawet konieczne. Czym jednak jest autentyczność w życiu publicznym? Czy można sensownie o nią pytać? Czy istnieje miara lub kryterium, wedle którego można oceniać stopień autentyczności życia publicznego, czyli tego wszystkiego, co rozgrywa się w sferze publicznej?

Autentyczność to zgodność z wzorcem, z punktem odniesienia. Czy zatem punkt odniesienia dla oceny autentyczności cze­gokolwiek jest stały, czy też może ulegać zmianom? Czym uzasadnione byłyby zmiany punktów odniesienia dla oceny autentyczności? Jak żyć, gdy poczucie braku autentyczności utrudnia człowiekowi funkcjonowanie zarówno w sferze prywatnej, jak i w przestrzeni publicznej?

Książka, którą czytelnik otrzymuje, to trzeci tom rozpoczętej kilka lat temu serii „Etyka i życie publiczne”. Wiodącym zagadnieniem tego tomu, jak również tytułem monografii, jest autentyczność w życiu publicznym. Tematyka zebranych tekstów na pierwszy rzut oka może wydawać się mocno rozbieżna, wszystkie dotyczą problemu autentyczności lub jej braku i prezentują związane z nią problemy, ukazując różne aspekty życia w sferze publicznej.

Problem autentyczności podejmują autorzy o różnych zainteresowaniach, wyniki ich analiz zachęcają do dalszych poszukiwań oraz pokazują różne możliwości ujęcia tej kwestii. Wskazują także skutki sytuacji, w których miejsce autentyczności zajmuje nieautentyczność oraz konsekwencje, jakie może nieść ze sobą taka zamiana.

W pierwszym tekście Witold Nowak zarysowuje problem związku etyki cnót z etyką autentyczności. Etycy cnót, podobnie jak etycy autentyczności, poprzez badanie stosowności postaw, poszukują odpowiedzi na pytanie: jakie życie jest dobre. Nowak odwołuje się w swojej pracy do koncepcji Charlesa Taylora, umieszczającego bycie autentyczne człowieka w tzw. „horyzoncie znaczeń”, określającym wartość rzeczy i spraw. Ta koncepcja, podkreślająca rolę wspólnoty, jej języka oraz rozumienie przez tę wspólnotę hierarchii dóbr, przeciwstawia się indywidualizmowi. Kulturowanie autentyczności utożsamione jest tu z wezwaniem do odwagi, szczerości i prawdomówności, Nowak wskazuje jednak na istotny problem, jakim jest enigmatyczność i niejasność pojęcia autentyczności w takim ujęciu.

Mária Klobušická i Andrea Leskova wychodzą z założenia, że autentyczność opiera się na miłości, że jedynie działania nią kierowane są autentyczne i godne człowieka. Miłość wiąże się tu z pragnieniem dobra drugiego i byłaby niemożliwa bez udziału Bożej łaski i Bożej miłości. Człowiek autentyczny to człowiek kochający Boga, dzięki czemu każde jego działanie kieruje się ku dobru.

Autentyczność można rozpatrywać jako „wartość luksusową”. Tak problem autentyczności w życiu publicznym ujmuje Mariusz Makowski. Odnosząc się do koncepcji Carla Rogersa, pokazuje, że każdy człowiek posiada indywidualny potencjał rozwojowy oraz potrzebę jego realizacji. Dzięki samopoznaniu i samourzeczywistnieniu może stać się autentyczny, czyli wewnętrznie spójny. Człowiek autentyczny nie nosi maski, jest wolny i autonomiczny. Problem komplikuje się jednak w życiu publicznym, gdyż człowiek – co jest nieuniknione – nieustannie pozostaje w sieci rozmaitych powiązań. Czy zatem osoba, która stara się być autentyczna, pozwala sobie na ryzykowny luksus, czy też wznosi relacje interpersonalne na wyższy poziom egzystencjalny?

Piotr Bartula jeszcze bardziej problematyzuje dylematy związane z autentycznością, podnosząc kwestię autentyczności człowieka w sytuacjach ekstremalnych. Ilustruje problem, rozważając koleje losu Solomona Perela, niemieckiego Żyda, który w czasie II wojny światowej udawał Aryjczyka. Kim był Perel? Kiedy był sobą? Jako Żyd, członek Komsomołu, czy jako członek Hitlerjugend? A może jego autentyczność sprowadza się do bycia bohaterem mediów i postacią z filmu Agnieszki Holland *Europa, Europa*? Autor tekstu zadaje

pytanie, kogo i kiedy Perel zdradza? A może nie zdradza nikogo i jedynie adaptuje się do rzeczywistości, pozostając wierny instynktowi przetrwania? Może również do tego współcześnie sprowadza się bycie autentycznym?

Problem autentyczności w świecie polityki, analizując medialne wizerunki polityków, podejmuje Sławomir Drelich. Autor zastanawia się, czy wizerunek polityka jest kreowany zgodnie z panującymi tendencjami, czy jest on aktorem odgrywającym narzuconą mu przez własny wizerunek rolę? Autor sugeruje, że autentyczność została w świecie polityki zdeklasyfikowana, a jej miejsce zajęły skuteczność, efektywność i medialność.

Zbigniew Waleszczuk, niejako w opozycji do takich konstatacji, prezentuje postać kardynała Johna Henry'ego Newmana, człowieka działającego w sferze publicznej, który w całym swoim życiu i działaniu pozostawał autentyczny. Kardynał Newman ukazany jest jako postać niezłomna zarówno w autentyczności dążeń, jak i ich realizacji. Autor na tym przykładzie pokazuje możliwości przeciwstawiania się liberalizmowi i zachowania autentycznych przekonań i postaw.

Taka postawa nie byłaby możliwa, gdyby człowieczeństwo nie posiadało wymiaru duchowego. Przypomina o tym Małgorzata Bałys, przywołując koncepcję Victora Frankla, wskazującego, że to właśnie duchowość stanowi podstawę wszelkich autentycznych zachowań. Dzięki niej możemy przewycięzać egoizm, odnajdywać wolność i poszukiwać swojej wewnętrznej prawdy. Zasadniczą kwestią pozostaje tworzenie warunków dla rozwoju życia duchowego.

Osobnym problemem pozostaje artykulacja autentyczności. Czym jest wypowiedź autentyczna? Czy autentyczna wypowiedź to wypowiedź wiarygodna? Jak należy odnosić się do skutków wypowiedzi, czy one również mogą być autentyczne lub nie? Te pytania podejmuje Robert Piechowicz, wskazujący na kluczowy związek pomiędzy wypowiedzią a przekonaniem nadawcy w formułowaniu autentycznego komunikatu.

Z tą tezą koresponduje artykuł Jakuba Synowca, podnoszący kwestię autentyczności argumentacji etyka. Autor stara się dowieść, że autentyczność argumentacji zasadniczo wpływa na wiarygodność przekazywanych treści. Synowiec zwraca jednak uwagę na zasadniczą różnicę między etykiem i zwykłym mówcą. Gdy etyk postępuje niezgodnie z tym, co mówi, jego wypowiedź odbierana

jest jako nieautentyczna i traci wiarygodność, a zatem zdolność do przekonywania, co oznacza utratę autorytetu i pozbawia sensu komunikat etyka. Czy można zatem nie wierzyć w to, co się mówi i realnie wpływać na ludzi?

Kwestię tę z innej strony podejmuje Grażyna Bilik, omawiająca problem autentyczności w sztuce. Autorka wskazuje, jak różne sposoby rozumienia pojęcia autentyczności wpływają na twórczość. Zastanawia się przy tym, czy artysta jest w stanie autentycznie wyrazić siebie w sztuce? Z drugiej strony pyta, czy jest możliwe, by twórca nie wyrażał autentycznie i prawdziwie siebie w swoich kreacjach? Jakie są relacje pomiędzy kreacją i autentycznością? Wydaje się, że problem ten pozostaje ważny nie tylko w dziedzinie sztuki, ale też w coraz większym stopniu dotyczy całości życia publicznego.

Redaktorzy przedłożonego czytelnikowi trzeciego tomu serii „Etyka i życie publiczne” starali się ukazać wieloaspektowość problemów związanych z autentycznością w otaczającym nas świecie. Zamieszczone artykuły, co należy podkreślić, obrazują nie tylko różnorodność znaczeń autentyczności, ale również świadczą o wrażliwości autorów, którzy dostrzegając wagę i złożoność związanych z nią problemów, starali się sygnalizować trudności oraz wskazywać możliwości rozwiązań. Mamy nadzieję, że zaprezentowane w książce zagadnienia dotyczące tylko w kilku perspektywach problemu autentyczności zachęcą czytelników do własnych poszukiwań i będą pomocne w promowaniu autentyczności w sferze publicznej.

Joanna Mysona Byrska